



LEŚNICY, ROBOTNICY LEŚNI I DRZEWIARZE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM

Tomasz Szeszycki

Nadleśnictwo Rokita

WSTĘP

Powstanie wielkopolskie było ogólnonarodowym zrywem niemal całej dorosłej polskiej ludności tego regionu. Wśród ochotników walczących w powstaniu, przedstawiciele różnych profesji nie zabrakło leśników, robotników leśnych i drzewiarzy.

LEŚNICTWO W WIELKIM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM I POLITYKA KADROWA RZĄDU PRUSKIEGO W LASACH PAŃSTWOWYCH NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Władze niemieckie w ramach programowego i systematycznego ograniczania uprawnień ludności polskiej uniemożliwiały dostęp Polakom na stanowiska urzędnicze. Realizacja antypolskiego programu przez rząd pruski była uzależniona przede wszystkim od urzędników niskiego szczebla, którzy na co dzień stykali się ze sprawami ludności polskiej. Dlatego też wielką uwagę przykładały władze niemieckie do właściwego doboru urzędników (PURCZYŃSKI 2008)¹.

1 Dnia 7 października 1898 r. minister spraw wewnętrznych Eberhard von der Recke nakreślił cesarzowi Wilhelmowi II wytyczne polityki germanizacyjnej, m.in. pkt 8. Przestrzeganie zasady, by w tzw. polskich częściach kraju zatrudniać jedynie urzędników niemieckich... Tak precyzyjnie opracowany program wkrótce zaczęto wdrażać w życie... s. 42–44.

Adres do korespondencji – Corresponding author: Tomasz Szeszycki, Nadleśnictwo Rokita, 72-110 Przybiernów, e-mail: tomasz.szeszycki@szczecin.lasy.gov.pl

Za takie władze niemieckie uważały również funkcje nadleśniczych, leśniczych, podleśniczych i borowych w lasach państwowych. Służby te traktowano jako urzędników państwowych szczególnej rangi, jako umundurowaną, uzbrojoną formację paramilitarną, wyposażoną w broń i często w łączność telefoniczną. Władze niemieckie konsekwentnie obsadzały państwowe leśnictwa od wielu lat zaufanymi urzędnikami leśnymi wyłącznie niemieckiego pochodzenia (ŻABKO-POTOPOWICZ 1965). Nielicznych Polaków zwolniono z pracy lub wysłano w odległe rejony Niemiec.

A jednak na terenie ówczesnego państwa niemieckiego w prowincji poznańskiej pracowali leśnicy Polacy, lecz wyłącznie w lasach prywatnych, w majątkach ziemskich będących własnością Polaków, w posiadłościach Działyńskich i Zamoyskiego, Czartoryskich, Kościelskich, Ostroróg-Gorzeńskich, Niegolewskich, Raczyńskich i innych. Rygorystyczne i antypolskie prawo państwa pruskiego było tam bezsilne. Właściciele tych dóbr ziemskich dobierali Polaków jako pracowników, również leśników. Według danych z akt kilkudziesięciu zespołów podworskich z terenów Wielkopolski – przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu – widnieją tam nazwiska pracowników zatrudnionych jako leśniczowie, gajowi, borowi w dobrach rogałęńskich, gołuchowskich, kórnickich i w wielu innych. Nie było w za-borze pruskim wyodrębnionych jednostek administracyjnych lasów prywatnych. Pracownicy w prywatnych majątkach ziemskich, w których znajdowały się dobra leśne, zatrudnieni byli na stanowiskach do spraw nadzoru lasów. Byli umundurowani, tytułowani zwyczajowo leśniczymi, gajowymi czy borowymi, lecz nie byli urzędnikami państwowej administracji leśnej, tylko zarządcami prywatnych, wielkoobszarowych majątków leśnych lub pracownikami nadzoru zatrudniani jako re-wirowi strażnicy leśni lub łowieccy². U schyłku XIX wieku na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, w tym w Wielkopolsce, rozwijała się tendencja do zwiększania lesistości. Rząd pruski w drugiej połowie XIX wieku stworzył warunki ekonomiczne, dzięki którym lasy zaczęły przynosić dochody ich właścicielom. Równocześnie pod koniec XIX wieku miał miejsce proces zwiększania powierzchni lasów państwowych drogą wykupu gruntów z lasami z rąk właścicieli prywatnych, poprzez zalesianie nieużytków i najsłabszych gruntów rolnych. Do tego dołączył się kryzys rolny w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku (co nie sprzyjało wylesianiu gruntów pod uprawy rolne) oraz import tańszego drewna z Rosji i Galicji. Od 1883 roku na zakup gruntów leśnych przeznaczone zostały znaczne kredyty, które wzrosły jeszcze bardziej, gdy do motywów gospodarczych dołączyły motywacje polityczne rządu pruskiego – dążenie do wykupu gruntów, w tym lasów prywatnych od właścicieli Polaków³.

- 2 Informacja z Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie od kierownika Działu Muzealnego, Konrada Bula.
- 3 A. Żabko-Potopowicz, 1965, w pracy zbiorowej pod redakcją J. Brody *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce* podaje zmiany w strukturze własności lasów w Wielkim Księstwie Poznańskim pod panowaniem pruskim:
lasy monarsze i państwowe w 1883 r. – 165 tys. ha; w 1913 r. – 234 tys. ha.
lasy prywatne w 1883 r. – 403 tys. ha w 1913 r. – 327 tys. ha

Działalność nadleśniczych w pruskich lasach cesarskich i państwowych bazowała na instrukcji z 1870 roku stanowiącej, że nadleśniczy jest odpowiedzialnym zarządcą majątku państwowego na obszarze powierzonego nadleśnictwa. Pomimo istnienia w Niemczech wyższych i średnich szkół leśnych oraz znacznej liczby wykształconych leśników nie w pełni wywiązywali się oni z powierzanych im zadań. Przeszkadzała w tym silna centralizacja zarządzania w ówczesnym niemieckim leśnictwie, pozbawienie nadleśniczych samodzielności, a przede wszystkim polityka personalna. Jak podaje Żabko-Potopowicz (1965), stanowiska nadleśniczych na przełomie XIX i XX wieku były w znacznym stopniu obsadzone przez byłych oficerów, przez najbardziej zaufaną kadre wojskową. Były to synekury dla zasłużonych, emerytowanych oficerów armii pruskiej. Tym samym Polacy nie mieli żadnych szans, by obejmować stanowiska administracji leśnej w niemieckich lasach państwowych. W lasach prywatnych wzrosła w tym okresie liczba pracowników leśnych fachowo wykształconych w zarządzaniu. Ci spośród nich, którzy zarządzali większymi kompleksami leśnymi, mieli ukończone wyższe studia na uczelniach niemieckich (BRODA 1965, CHAŁUPKA i MODRZYŃSKI 2012).

KONSPIRATORZY I DOWÓDCY ODDZIAŁÓW POWSTAŃCZYCH ZWIĄZANI Z LEŚNICTWEM

Wśród leśników i drzewiarzy – powstańców wielkopolskich wymienić należy sześć wybitnych postaci: Władysława Wiewiórowskiego, Franciszka Musiała, Stanisława Borczyńskiego, Jana Czajkę, Romana Nitschego i Władysława Wolniewicza. Poniższe biogramy przybliżają sylwetki tych bohaterskich leśników.

Władysław Wiewiórowski

Urodził się w 1883 roku w Biezdrowie koło Szamotuł. Po ukończeniu w 1902 roku gimnazjum w Bydgoszczy odbył służbę wojskową w 2 Batalionie Strzelców w Chełmnie. W latach 1903–1907 ukończył Akademię Leśną w Eberswalde koło Berlina, uzyskując dyplom leśnika i w 1908 roku rozpoczął pracę w prywatnych lasach hrabiego Józefa Kościelskiego w Miłosławiu. Pracował jako nadleśniczy 10 lat. Działał aktywnie w organizacji skautowskiej i w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” – organizacji sportowej, w rzeczywistości szkolącej konspiracyjnie przyszłych powstańców; należał też do powiatowego sztabu tego zrzeszenia.

W listopadzie 1918 roku po zawarciu przez państwa centralne rozejmu z aliancami i demobilizacji armii niemieckiej nawiązał kontakt z emerytowanym podpułkownikiem armii niemieckiej, Polakiem Kazimierzem Grudzielskim zamieszkałym we Wrześni, polskim patriotą, aktywnym w działalności niepodległościowej. Wspólnie nawiązali ścisłą współpracę z por. M. Paluchem i ppor. B. Hulewiczem z Tajnego Sztabu Wojskowego w Poznaniu. Wiewiórowski został adiutantem ppłk. Grudzielskiego, bywali wspólnie na konspiracyjnych odprawach w Poznaniu u Palucha i Hulewicza. W listopadzie i grudniu 1918 roku, współpracując z Radą Żołnierską Poznańskiego Okręgu Wojskowego, wykorzystał decyzję rządu niemieckiego w Berlinie i sprawnie zorganizował w powiecie wrzesińskim trzy kompanie Służby Straży i Bezpieczeństwa (*Wacht und Sicherheitsdienst*), dla ochrony obiektów wojskowych,

obsadzone wyłącznie przez Polaków, byłych żołnierzy przymusowo wcielonych do armii niemieckiej i demobilizowanych. Poszczególne kompanie skoszarował w Miłosławiu, Wrześni oraz Czarniejewie, prowadząc ich intensywne szkolenie i organizując wyposażenie.

Gdy 19 grudnia 1918 roku wrócił z frontu do koszar we Wrześni batalion niemieckiego 46. Pułku Piechoty, por. Wiewiórowski, wykorzystując zamieszanie spowodowane zakwaterowaniem batalionu i rewolucyjnym rozprężeniem w niemieckiej jednostce wojskowej, zorganizował brawurową kradzież znacznej ilości broni z ich magazynów. Przez żołnierzy Polaków służących w tym batalionie prowadził akcję dezinformacji, co powodowało dodatkowe poluzowanie dyscypliny. 28 grudnia 1918 roku w godzinach porannych na wieść o wybuchu powstania w Poznaniu rozbroił przez zaskoczenie cały niemiecki batalion, przejmując magazyny uzbrojenia, amunicji, umundurowania, taborów i eliminując bez walki niemiecką jednostkę. Rozbrojonych jeńców niemieckich odesłał pociągiem do Rzeszy. Mianowany został przez Powiatową Radę Ludową we Wrześni dowódcą wrzesińskiego batalionu powstańczego. Wśród powstańców zyskał opinię wybitnego organizatora wyróżniającego się przedsiębiorczością i energią działania.

Dnia 29 grudnia 1918 roku polscy spiskowcy w Witkowie zwrócili się do Wiewiórowskiego o pomoc w zmuszeniu do kapitulacji i rozbrojeniu jednostki *Grenzschutz*. Wysłał do Witkowa wrzesińską kompanię ciężkich karabinów maszynowych pod dowództwem Nowaka, która walnie przyczyniła się do kapitulacji jednostki niemieckiej. Tego dnia niemieckie oddziały wojskowe przerzucone ze Stargardu Szczecińskiego i Bydgoszczy zaczęły grupować się pod Zdziechową, 8 km na północ od Gniezna, z planem uderzenia na to miasto i odbicia go z rąk polskich. Dowództwo powstańcze z Gniezna zwróciło się o pomoc w odparciu sił niemieckich. Porucznik Wiewiórowski zameldował się natychmiast ze swymi kompaniami w Gnieźnie, gdzie miejscowi przywódcy powstańcy – dr Jacobson i ks. Zabłocki – zdecydowali o zaatakowaniu jednostek niemieckich. Wiewiórowski wyruszył z wrzesińskim batalionem powstańczym pod Zdziechowę, gdzie wraz z powstańcami gnieźnieńskimi zaatakowali siły niemieckie. Niemcy zaskoczeni kolejnym atakiem, odcięci przez polskich kolejarzy od posiłków z Bydgoszczy i atakowani ze wszystkich stron przez rosnące w liczebność siły powstańcze – poddali się. Wzięto do niewoli około 400 żołnierzy niemieckich, w tym 27 oficerów, zdobyto kilkaset karabinów, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, duże ilości amunicji. Dwa dni później Wiewiórowski skierował część swych jednostek do korpusu ekspedycyjnego por. Cymśa, który przez Kruszwicę, Mogilno i Strzelno wyruszył na Kujawy. W dniach 5 i 6 stycznia 1919 roku oddział wrzesiński brał udział w zaciętych walkach ulicznych o Inowrocław, zakończonych poddaniem się Niemców. Z resztą oddziału wrzesińskiego Wiewiórowski zorganizował także pomoc w ubezpieczeniu Żnina. Tam otrzymał rozkaz, by wraz ze swym oddziałem wziąć udział w ataku na Szubin, miasto znajdujące się kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Bydgoszczy. Atak miał nastąpić nocą z 7 na 8 stycznia 1919 roku. Walki na froncie północnym z uwagi na bliskość silnych garnizonów niemieckich w Bydgoszczy i Pile powodowały, że front ten stał się najważniejszy w czasie powstania wielkopolskiego. Ataki powstańców spotkały się z kontruderzeniami niemieckimi z Bydgoszczy i Piły. Mimo zajęcia przez powstańców Szubina 2

stycznia 1919 roku, oddziały niemieckie odbiły miasto następnej nocy, koncentrując tu większe siły wojskowe. Zajęty przez Niemców Szubin i stacjonujące tu jednostki *Grenzschtzu* zagrażały okrążeniem sił powstańczych w rejonie Nakła, Kcyni oraz włamaniem dalej na południe w kierunku Wągrowca i Gniezna. Dowództwo Główne Powstania w Poznaniu z majorem Taczakiem doceniło wagę frontu północnego i groźbę jego przełamania, mianując podpułkownika K. Grudzielskiego dowódcą frontu i wydając mu rozkaz zlikwidowania głębokiego wyłomu poprzez odbicie Szubina. 6 stycznia 1919 roku odbyła się w Kcyni odprawa pod przewodnictwem ppłk. Grudzielskiego i przedstawicieli oddziałów powstańczych ze Żnina, Nakła i Łabiszyna. Opracowano plan ataku na Szubin, zaopiniowany pozytywnie przez mjra St. Taczak i szefa sztabu ppłk. J. Stachewicza. Grudzielski wydał telefonicznie rozkazy z Poznania Sławińskiemu, by rozpoczął szybką koncentrację sił powstańczych w rejonie Kcyni celem uderzenia na Szubin. Plan ataku przewidywał podejścia pod Szubin nocą z 7 na 8 stycznia i uderzenie z czterech stron koncentrycznie na miasto. Do realizacji natarcia wyznaczono cztery oddziały powstańcze: wrzesiński z dowódcą por. W. Wiewiórowskim, kcyński pod dowództwem por. J. Sławińskiego, gnieźnieński pod dowództwem S. Szalińskiego i żniński pod dowództwem M. Cieślkiego. Oddziały kcyńskie podrzucono na pozycje wyjściowe pociągami w noc 8 stycznia 1919 roku. Od północy ze strony Nakła podchodził oddział gnieźnieński, a od południa podszedł nocą oddział żniński. Najdalej miał do przemarszu oddział wrzesiński Wiewiórowskiego, który musiał nocą szerokim łukiem pokonać trasę o długości ponad 20 kilometrów, by zaatakować Szubin od wschodu. Brak skoordynowania akcji, pośpiech, niedostateczne rozpoznanie stanowisk niemieckich oraz opóźnione przybycie poszczególnych kompanii spowodowane silną gołoledzią umożliwiły Niemcom rozbicie poszczególnych oddziałów. Między godziną siódmą a ósmą Niemcy rozprawili się z kompanią gnieźnieńską, która zaatakowała jako pierwsza od północy. Między dziewiątą a dziesiątą odparto ataki dwóch kompanii kcyńskich pod dowództwem por. Sławińskiego, które najpierw zniosły posterunki nieprzyjaciela i wdarły się do śródmieścia Szubina od strony zachodniej, jednak po zaciętej walce ulicznej o poszczególne domy oddziały polskie zostały wyparte z miasta. Po godzinie dziesiątej Niemcy skierowali siły do odparcia ataku kompanii żnińskiej, która posuwała się od południa, od strony Żnina. Mała ilość amunicji i niedostateczne uzbrojenie oraz silny ogień karabinów maszynowych były powodem załamania się tego ataku. I wtedy koło godziny jedenastej ze znacznym opóźnieniem weszły do akcji jako ostatnie oddziały wrzesińskie Wiewiórowskiego, zmęczone na skutek dalekiej drogi i gołoledzi. Dowódca, słysząc od strony śródmieścia odgłosy strzałów karabinowych, wydał rozkaz natychmiastowego ataku na miasto. Najważniejszym obiektem, który mieli zdobyć atakujący powstańcy wrzesińscy, był dworzec kolejowy, który Niemcy silnie ufortyfikowali i bronili. Po odparciu polskiego ataku od północy, zachodu i południa przrzućli oddziały na wschodnie rubieże miasta wraz z artylerią. Atakujący powstańcy Wiewiórowskiego dostali się pod silny ogień artylerii niemieckiej, ale mimo to dotarli do dworca kolejowego, gdzie odparto ich granatami. Kompania wrzesińska, walcząc samotnie z przeważającymi siłami przeciwnika, znalazła się w pułapce, otoczona ze wszystkich stron. Doszło do zażartej walki wręcz, kilku powstańców poległo, zaś Wiewiórowski został ciężko ranny w rękę, a następnie w płuco i zmarł kilka dni póź-

niej w szpitalu w Bydgoszczy. Wielu powstańców, w tym ranni, dostało się do niewoli. Łącznie w ataku na Szubin 8 stycznia 1919 roku poległo 23 powstańców, w tym trzech dowódców, 20 zostało rannych, a 92 trafiło do niewoli. Naoczni świadkowie wspominali, że Niemcy zakazali udzielać pomocy rannym w Szubinie powstańcom.

Wiewiórowski pozostawił młodą żonę Elilię z domu Średzińską i osierocił trójkę małych synów: Andrzeja, Józefa, Macieja (prof. dr hab. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, znanego w świecie badacza kwasów nukleinowych). Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Władze i mieszkańcy Szubina uczcili pamięć porucznika Władysława Wiewiórowskiego, nadleśniczego spod Wrześni, nazywając jego imieniem i nazwiskiem jedną z ulic oraz wspominając o nim w publikacjach wydawanych staraniem Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna i Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w Szubinie. Władze samorządowe Gminy Miłosław uczciły pamięć i zasługi Wiewiórowskiego dla oswobodzenia Wielkopolski pamiątkowym obeliskiem. Jego imieniem nazwano też jedną z ulic we Wrześni⁴.

Franciszek Musiał

Urodził się w 1900 roku w Roszczkach koło Szamotuł w rodzinie robotnika melioracyjnego Jakuba i Marianny. Ukończył szkołę powszechną i Seminarium Nauczycielskie, a w 1917 roku przyjęty został na praktykę leśną w prywatnych lasach, w majątku Niegolewskich w Bytniu.

W czerwcu 1918 roku został powołany do służby wojskowej w niemieckiej marynarce wojennej *Kriegsmarine*, w której służył i walczył niemal do końca pierwszej wojny światowej. Uczestniczył w bitwie morskiej floty niemieckiej z okrętami brytyjskimi, podczas której okręt, na którym pełnił służbę, został storpedowany przez niszczyciel angielski i zatonął. Franciszek Musiał zdołał się uratować, wyłowiony przez inny okręt. Opuścił ogarniętą krwawą rewolucją bazę morską *Kriegsmarine* w Kilonii i na początku grudnia 1918 roku przybył do Poznania, gdzie wstąpił jako ochotnik do IV kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa (*Wacht und Sicherheit*), dowodzonej przez Adama Białoszyńskiego i składającej się z dezertersów i zdemobilizowanych marynarzy Polaków z niemieckiej marynarki wojennej. Uczestniczył od pierwszych godzin powstania wielkopolskiego w walkach na terenie Poznania oraz w udanym nocnym ataku na niemieckie lotnisko w Ławicy pod Poznaniem 6 stycznia 1919 roku, kiedy powstańcy po precyzyjnie przeprowadzonym natarciu zdobyli koszary i hangary z kilkudziesięcioma niemieckimi samolotami wojskowymi.

10 stycznia 1919 roku wyruszył ze swą kompanią w oddziale ekspedycyjnym pod dowództwem por. M. Palucha na pomoc wojskom powstańczym ppłk. K. Grudziel-

4 Na podstawie opracowania Macieja Wiewiórowskiego, syna Władysława Wiewiórowskiego pt. *Krótki opis drogi życiowej ojca Władysława Wiewiórowskiego* z 1980 roku, otrzymanego od Kamili Czechowskiej z Muzeum im. Zenona Erdmanna w Szubinie oraz ze wspomnień Kazimierza Urbańskiego (1968), publikacji Józefa Marosza *Kcyńia w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919* (2004) i Kamili Czechowskiej *Powstańcy i pamięć o Powstaniu Wielkopolskim w Szubinie* (2006 i 2009).

skiego na froncie północnym i wziął udział w udanej kontrofensywie przeciw wojskom niemieckim, w odbiciu Szubina i w odrzuceniu wojsk niemieckich za Noteć. Stąd wraz z oddziałem marynarzy przerzucono go na najbardziej atakowany przez siły niemieckie odcinek frontu pod Rynarzewem blisko Bydgoszczy, gdzie został ranny 19 stycznia 1919 roku. Po wyleczeniu wrócił do służby wojskowej i został wcielony do 12. kompanii 10. pułku strzelców wielkopolskich uformowanego z oddziałów powstańczych. Pełnił służbę na linii demarkacyjnej między wojskami powstańczymi a niemieckimi w rejonie Czarnkowa, a następnie ponownie koło Rynarzewa.

W czerwcu 1919 roku został przeniesiony do organizowanej Polskiej Marynarki Wojennej w Modlinie nad Wisłą. Od października 1919 roku pełnił służbę w Flotylli Pińskiej na Prypeci i Dnieprze na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, walcząc w wojnie polsko-bolszewickiej. W stopniu bosmana dowodził oddziałem uzbrojonych w karabiny maszynowe motorówek rzecznych, pełniących zadania wywiadowczo-rozpoznawcze, między innymi pod Kijowem na Dnieprze. W czasie ofensywy wojsk bolszewickich na Polskę pełnił funkcję szefa IV Dywizjonu Flotylli Wiślanej. W sierpniu 1920 roku otrzymał zadanie obrony przejścia przez Wisłę w Płocku i nieprzepuszczenia przez rzekę oskrzydłającego od północnego wschodu uderzenia kawalerii bolszewickiej z armii gen. Tuchaczewskiego. W czasie natarcia konnicy bolszewickiej ostrzeliwał nacierającego nawałami nieprzyjaciela wymontowanym z motorówki i przeniesionym na wiślański most karabinem maszynowym, skutecznie broniąc przejścia na południowy brzeg Wisły. Za ten bohaterski czyn generał Stanisław Haller odznaczył go w dniu 30 sierpnia 1920 roku Orderem *Virtuti Militari* 5 kl. (nr 3862).

Po demobilizacji w styczniu 1922 roku został przeniesiony do rezerwy i przez resztę życia zawodowego związał się z leśnictwem. Kontynuował praktykę leśną w Nadleśnictwie Bytyń, a następnie przez dwa lata pracował w Nadleśnictwie Boruszynek. W latach 1928–1929 uczył się w Państwowej Szkole dla Leśniczych w Margoninie. Pozostał w Szkole po jej ukończeniu do lutego 1932 roku jako wychowawca i gospodarz. Od marca 1932 roku do wybuchu drugiej wojny światowej pracował jako leśniczy Leśnictwa Margonin. W końcu sierpnia 1939 roku powierzono mu zadanie wywiezienia broni z margonińskiej Szkoły. Po powrocie do Margonina, w połowie września 1939 roku został uwięziony i torturowany przez Niemców, a w październiku 1939 roku wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Z powodu ciężkiej choroby zwolniony z robót wrócił do Margonina, skąd został przymusowo wysiedlony wraz z rodziną do Generalnej Guberni w okolice Włoszczowej w woj. kieleckim. Tam pracował jako leśniczy w prywatnych lasach w majątku Słupia, Raszków i Sprowa. W tym okresie wstąpił do Armii Krajowej i pełnił obowiązki dowódcy plutonu, a jako łącznik współdziałał z innymi oddziałami AK i BCh, zapewniając im opiekę i schronienie w administrowanych przez siebie lasach. W leśniczówce przechowywał oraz leczył rannych i chorych partyzantów. Po wyparciu hitlerowców przeniesiono go w marcu 1945 roku na jego własną prośbę z powrotem do Margonina na zajmowane przed wojną stanowisko leśniczego, a następnie został nadleśniczym Nadleśnictwa Margonin i funkcję tę pełnił do chwili przejścia na emeryturę w 1968 roku. W latach powojennych był aresztowany i więziony przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na przełomie 1946/1947 oraz w 1954 roku.

Franciszek Musiał posiadał niespożytą energię i działał społecznie w wielu organizacjach, m.in. w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w Związku Pszczelarzy, w Polskim Związku Łowieckim, w Ochotniczej Straży Pożarnej. Odznaczono go wieloma wysokimi odznaczeniami: Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1932 roku ożenił się z Marią Łagodą, nauczycielką języka francuskiego, a po jej śmierci z Gabrielą Wesołowską. Miał czterech synów: Jerzego (magister inżynier leśnik), Aleksandra (doktor filozofii), Andrzeja (magister historii), Tadeusza (magister historii)⁵. Zmarł w 1973 roku w Margoninie.

Stanisław Borczyński

Urodził się w 1896 roku. W gimnazjum działał w konspiracyjnym Towarzystwie Tomasza Zana, za co został wydalony przed maturą przez władze szkolne. W 1914 roku rozpoczął praktykę leśną, a następnie podjął pracę w prywatnych lasach hrabiego Kościelskiego w Miłosławiu. Jego przełożonym był nadleśniczy Władysław Wiewiórowski. Podczas pracy w majątku Kościelskiego Borczyński działał w tajnej drużynie skautowej. W szeregi powstańców wielkopolskich wstąpił w Poznaniu 9 lutego 1919 roku. Latem tego samego roku ukończył kurs telegrafistów i został oddelegowany do Sztabu Głównego przy Dowództwie Wojsk Wielkopolskich jako telegrafista w sekcji łączności. W październiku 1919 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. W lipcu 1920 roku działał na Górnym Śląsku w akcji plebiscytowej, oddelegowany tam przez Akademicki Komitet Plebiscytowy powstały na Uniwersytecie Poznańskim celem repolonizacji ludności Górnego Śląska. Po powrocie z plebiscytu w związku z wojną polsko-bolszewicką został wysłany przez Dowództwo Główne Armii Wielkopolskiej jako łącznościowiec do Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Służył jako telegrafista od początku kontrofensywy wojsk polskich znad Wieprza przeciw nacierającym wojskom bolszewickim, oddając nieocenione usługi jako łącznościowiec w tych decydujących dniach. Po zwycięskim zakończeniu wojny polsko-sowieckiej został urlopowany z wojska celem dokończenia studiów na Wydziale Leśnym. W 1921 roku ponownie wyjechał na Górny Śląsk i wziął udział w walkach w III powstaniu śląskim. W 1923 roku ukończył studia leśne w pierwszym roczniku absolwentów poznańskiego Wydziału Leśnego. Rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Wanda jako zastępca nadleśniczego. W końcu 1923 roku został powołany na nadleśniczego Nadleśnictwa Drawsko w powiecie Czarnków, a w 1924 roku ożenił się z Julią Ozdowską z Miłosławia, uczestniczką strajku szkolnego z początku XX wieku. Został wyróżniony za sprawne, wzorowe zalesienie dużych areałów Puszczy Nadnoteckiej zniszczonej przez potężną gradację sów-

5 Biografia na podstawie informacji otrzymanych od Jerzego Musiała – syna Franciszka Musiała – inżyniera leśnika, taksatora, a następnie długoletniego dyrektora Biura Urządzenia Lasu w Szczecinku, na podstawie informacji i publikacji otrzymanych od Waldemara L. Janiszewskiego – regionalisty, pasjonata historii z Margonina, autora *Margonieńskiego Słownika Biograficznego „Znani i nieznanii”* z 2008 roku, na podstawie *Martyrologium leśników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile*.

ki chojnowki. Od 1934 roku pracował jako nadleśniczy w Nadleśnictwie Czeszewo w powiecie wrzesińskim. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany jako podporucznik do sztabu 17. Dywizji Piechoty w Gnieźnie, która w składzie Armii Poznań walczyła w bitwie nad Bzurą. Podczas przeprawy przez rzekę został ranny. Mimo tego przedostał się wraz z oddziałem przez Puszcę Kampinoską i przebił się do twierdzy Modlin. Po kapitulacji wrócił do rodziny do Czeszewa w listopadzie 1939 roku. Wkrótce został wraz z rodziną wyrzucony przez Niemców z domu i wysiedlony do Zagnańska w Kieleckiem, gdzie pracował w inspekcji leśnej. W 1940 roku wstąpił do organizującego się ruchu oporu, najpierw do ZWZ, a następnie do Armii Krajowej. Jako oficer prowadził komórkę wywiadu i zaopatrzenia. Po zakończeniu okupacji niemieckiej wrócił wraz z rodziną do Czeszewa na poprzednie stanowisko nadleśniczego. W 1949 roku zmarła jego żona Julia. Jako przedwojenny nadleśniczy został zdjęty ze stanowiska przez władze komunistyczne i podjął na krótko pracę w inspekcji w dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Zmarł w lipcu 1951 roku⁶.

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY ZWIĄZANI Z PRZEMYSŁEM DRZEWNYM

Jan Czajka

Urodził się w 1885 roku w Tarnowie Podgórnym pod Poznaniem. Rodzice, Maciej i Katarzyna, byli dzierżawcami majątku rolnego. Ukończył naukę w Szkole Ogrodniczej w Koźminie. W latach 1905–1907 przebywał w USA, a po powrocie przejął po rodzicach majątek rolny w Rejowcu w powiecie wągrowieckim. Był aktywnym działaczem patriotycznym. Brał udział w delegacji Wielkopolan w uroczystościach z okazji 500. rocznicy zwycięskiej bitwy grunwaldzkiej, obchodzonej uroczystie w 1910 roku w Krakowie. Zaraz po wybuchu pierwszej wojny światowej został zmobilizowany do armii niemieckiej. W grudniu 1918 roku przebywał w Poznaniu, wraz z innymi witał Ignacego Paderewskiego i był naocznym świadkiem wybuchu powstania. Niezwłocznie po powrocie do swego majątku w Rejowcu zorganizował, wyposażył i uzbroił oddział powstańczy złożony z pracowników jego majątku i miejscowej starszej młodzieży. Oddział ten pod jego dowództwem brał udział w zaciętych walkach z wojskami niemieckiego *Grenzschutzu* na froncie północnym w rejonie Margonina, Chodzieży i Rynarzewa. W latach 1919–1920 walczył na froncie polsko-bolszewickim jako kierowca kolumny samochodowej. W 1922 roku zdemobilizowany powrócił do cywila, sprzedał rodzinny majątek i przeniósł się do nadgranicznego Zbąszynia, gdzie kupił duży tartak, który unowocześnił. Równoległe zbudował duży młyn. Utworzył w Zbąszyniu prężną placówkę przemysłową. Był aktywnym społecznikiem, zasiadał w radzie miejskiej. Zmarł w wieku 42 lat⁷.

6 Na podstawie materiałów i dokumentów otrzymanych od Macieja Borczyńskiego, syna Stanisława.

7 Na podstawie biogramu opracowanego przez Grzegorza Roczka [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. nauk. A. Czubiński i B. Polak, 2000, s. 60–61.

Roman Nitsche

Urodził się w 1876 roku w Machcinie koło Śmigła, jako syn kowala Walentego i Emilii. Przez dwa lata pełnił służbę w wojsku niemieckim jako kapral. W grudniu 1918 roku z własnej inicjatywy zorganizował w Brennie ochotniczy oddział powstańczy, który zdołał nieźle uzbroić w około 50 karabinów i dwa karabiny maszynowe, którą to broń odebrał ze swoimi powstańcami okolicznym urzędnikom i policjantom niemieckim. Wyruszył wraz z oddziałem na front zachodni powstania, gdzie dowodził odcinkiem Wijewo – Kaszczor. Operacyjnie podlegał dowódcy frontu zachodniego kpt. K. Zenktelerowi, który wystawił Romanowi Nitschemu wysoką pozytywną opinię jako świetnemu organizatorowi i dowódcy. Nitsche przez cały niemal okres powstania utrzymywał oddział powstańczy na własny koszt.

W okresie międzywojennym był czołowym polskim przedsiębiorcą w Nowym Tomyślu, członkiem Towarzystwa Przemysłowców. Posiadał tartak oraz fabrykę maszyn i zatrudniał wielu pracowników. Wyprodukowane w swym zakładzie maszyny, m.in. pierwsze w kraju przewoźne stacje parnikowe do ziemniaków wystawiał na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Został wysiedlony przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej do Generalnej Guberni. Po powrocie w 1945 roku dalej prowadził tartak. Zmarł w 1947 roku. Żonaty z Rozalią z domu Nykiel, wychował siedmioro dzieci⁸.

Władysław Wolniewicz

Urodził się w Gorzycach koło Miłosławia w rodzinie rzemieślniczej. Ukończył gimnazjum w Poznaniu, po czym do 1914 roku przez kilka lat był praktykantem leśnym. Zmobilizowany do armii niemieckiej walczył podczas pierwszej wojny światowej na froncie zachodnim, gdzie został dwukrotnie ranny. Po powrocie do zdrowia został leśniczym w Kotuszu. Ochotniczo walczył w powstaniu wielkopolskim, samodzielnie organizując oddział powstańczy w Paręczewie i okolicy. Uczestniczył wraz ze swoim oddziałem w walkach pod Wolsztynem, Kopanicą, Kargową, Chwalimiem i Babimostem. Wsławił się szczególnie w bitwie pod Kargową, za co został oznaczony Krzyżem Walecznych. Dosłużył się stopnia sierżanta wojsk powstańczych, a później stopnia oficerskiego w Armii Wielkopolskiej i Wojsku Polskim. Walczył także w wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym był dyrektorem tartaków w miejscowości Mostki w województwie kieleckim. Po drugiej wojnie światowej mieszkał na Ziemiach Zachodnich w Lubuskiem⁹. Zmarł w 1978 roku.

8 Na podstawie biogramu opublikowanego przez Zdzisława Kościańskiego [w:] *Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników...*, t. II, s. 136–137.

9 Na podstawie publikacji Zdzisława Kościańskiego [w:] *Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników...*, t. IV, s. 216.

INNI LEŚNICY, PRACOWNICY LEŚNI I DRWALE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM¹⁰

Wśród uczestników powstania wielkopolskiego znalazło się wielu innych leśników, drwali i drzewiarzy, którzy ochotniczo wzięli w nim udział. Informacje biograficzne o nich często są tylko fragmentaryczne, jednak warto je przytoczyć choćby w takiej postaci.

Antoni Antoniewski – urodzony w Hlewiskach, powiat Szamotuły. Jako ochotnik w Straży Ludowej od 18 grudnia 1918 r. Wraz z innymi ochotnikami brał udział w oswojeniu Wielkiego Gaju, Podrzewia i Bytnia. Następnie werbował ochotników do walki na froncie pod Zbąszyniem i brał w nich udział. W okresie międzywojennym pracował jako nadleśniczy.

Władysław Barłóg – od 1916 roku walczył w armii pruskiej na froncie zachodnim, ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, później na wojnie z bolszewikami. W okresie międzywojennym leśniczy na Wileńczyźnie. W 1940 roku deportowany przez Sowietów na Syberię. Od 1942 roku w Armii Polskiej gen. Andersa, przeszedł z nią cały szlak od ZSRR po Bliski Wschód i Włochy. Od 1947 roku leśniczy na Pomorzu Zachodnim.

Józef Bartol – od 1914 do 1918 roku w armii niemieckiej, w czasie pierwszej wojny światowej jako sanitariusz i ogniomistrz w artylerii. Ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, w Armii Wielkopolskiej w pułku artylerii, walczył z bolszewikami. Od 1921 roku leśniczy w lasach pod Bydgoszczą. Zamordowany bestialsko przez Niemców we wrześniu 1939 roku.

Franciszek Boroch – ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, artylerzysta w kampanii przeciw bolszewikom, odważny i świetny celowniczy artylerii, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po przejściu do rezerwy pracował jako leśniczy.

Adam Dohl – urodzony w 1885 roku w Sierakowie. Członek Rady Robotniczo-Ludowej. W powstaniu jako ochotnik w kompanii kórnickiej walczył o Poznań, Śrem, Zbąszyń, Rawicz, Kępno. W okresie międzywojennym pracował jako leśniczy.

Edmund Drecki – ochotnik w powstaniu wielkopolskim, walczył wraz kompanią wrześnińską pod Żninem, w Inowrocławiu. Absolwent Wydziału Leśnego w Poznaniu w 1925 roku, pracował jako adiunkt, a od 1931 do 1939 r. jako nadleśniczy w Nadleśnictwie Kościerzyna na Pomorzu Gdańskim. Po kampanii wrześniowej w niewoli sowieckiej, więziony w obozie w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu 27 kwietnia 1940 roku.

Antoni Dutkiewicz – ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, inżynier leśnik, w okresie międzywojennym nadleśniczy w Piaskach. W czasie drugiej wojny światowej aresztowany przez Niemców i więziony w obozie koncentracyjnym.

10 Rozdział powstał na podstawie publikacji Piotra S. Adamczewskiego (2009), Kamili Czechowskiej (2009), Janiny Grali (2006), Waldemara Janiszewskiego (2008), Danuty Konieczko-Słowińskiej (2008), Joanny Mazurek (2004), Józefa Marosza (2004), Bogusława Polaka (2006) i Eligiusza Tomkowiaka (2009) oraz udostępnionego przez W. Chałupkę Albumu pamiątkowego Powstańców Ziemi Zachodnich RP z 1938 roku.

Stanisław Hałas – urodzony w 1900 roku w Arnoldowie, powiat Łabiszyn. Walczył jako ochotnik w Straży Ludowej w Rynarzewie. Po potyczce z Niemcami dostał się do niewoli 11 stycznia 1919 roku. W okresie międzywojennym pracował jako leśniczy.

Władysław Kaliszewski – od 1914 roku w armii pruskiej walczył na frontach pierwszej wojny światowej. Ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, następnie na wojnie z bolszewikami – walczył tam jako zwiadowca, ciężko ranny powstrzymał atak nieprzyjaciela. Odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*. W okresie międzywojennym właściciel tartaku.

Maksymilian Kandulski – urodzony w 1858 roku w Grodzisku Wlkp. Za czasów zaborów pracował jako leśnik w polskim majątku ziemskim. Brał udział w polskich organizacjach niepodległościowych, członek Rady Ludowej, zorganizował oddział powstańczy w Gronowie i wyruszył z nim na pomoc do Grodziska jako najstarszy powstaniec. Po 1930 roku emerytowany leśniczy.

Antoni Konieczny – urodzony w 1895 roku w Zalachowie, powiat Szubin. Walczył w powstaniu jako ochotnik w kompanii szamotulskiej na odcinku frontu czarnkowskiego nad Notecią pod Gulczem, Roskiem. W okresie międzywojennym pracował jako leśniczy.

Stanisław Lasik – w armii niemieckiej, od 1915 roku na froncie zachodnim pierwszej wojny światowej, ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, w którym został ciężko ranny. W okresie międzywojennym i powojennym był leśniczym w lasach koło Szubina.

Antoni Linke – powstaniec wielkopolski, leśniczy, nadleśniczy, naukowiec. Inżynier leśnik, entomolog na Wydziale Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, walczył w kampanii wrzesniowej w Armii Poznań w bitwie nad Bzurą. Po wojnie nadleśniczy, ponownie naukowiec, od 1954 roku w Szczecinie; profesor, współtwórca Wyższej Szkoły i Akademii Rolniczej w Szczecinie, dziekan Wydziału Rolniczego.

Jan Mangowski – walczył w armii niemieckiej na frontach pierwszej wojny światowej, ochotniczo w powstaniu, a następnie w obronie Lwowa. Oficer artylerii Armii Wielkopolskiej. Po ustaniu działań wojennych nadleśniczy w Biedrusku pod Poznaniem.

Stanisław Pawłowski – uczestnik konspiracji antypruskiej przed pierwszą wojną światową, ochotniczo w powstaniu wielkopolskim, walczył w wojnie z bolszewikami i III powstaniu śląskim. Sierżant wojska polskiego, pracownik Administracji Lasów Państwowych, następnie dyrektor tartaku.

Walenty Perek – urodzony w 1894 roku w Osiatkowskiej Strudze, powiat Łabiszyn. Walczył jako ochotnik w 1 kompanii poznańskiej o lotnisko Ławica, pod Żninem, Rynarzewem i Szubinem. W okresie międzywojennym pracował jako leśnik.

Kazimierz Przemorski – ochotniczo walczył w powstaniu wielkopolskim, uczestniczył w wojnie z bolszewikami, pracował jako leśnik na Kresach Wschodnich, przymusowo deportowany przez Sowietów w 1940 roku na Syberię. Od 1943 roku w armii gen. Berlinga w pułku artylerii przeciwpancernej. Brał udział w forsowaniu Wisły, zdobyciu Puław i Berlina. Wsławił się wielką odwagą na polach bitew. Odznaczony Krzyżem *Na Polu Chwały*. Po wojnie ponownie leśniczy.

Jan Romel – przymusowo w armii niemieckiej od 1912 do 1918 roku, walczył na frontach pierwszej wojny światowej, ochotniczo w powstaniu. Wzięty do niewo-

li pod Szubinem, pobity, więziony w obozie w Altdamm pod Szczecinem. W okresie międzywojennym robotnik leśny. Podczas drugiej wojny światowej aresztowany przez Niemców i więziony w obozie koncentracyjnym, pracował w kamieniołomach.

Stanisław Stanisławski – ukończył szkołę leśną przed pierwszą wojną światową, pracował jako łowczy w lasach hr. Potulickiej. Od 1916 roku w armii niemieckiej na froncie. Ochotniczo w powstaniu wielkopolskim w kompanii górzeńskiej. Od 1919 roku leśniczy Leśnictwa Niedola. Aresztowany przez Niemców w 1939 roku, zginął w 1940 roku w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Benjamin Wilke – borowy w lasach koło Szubina, ochotniczo walczył w powstaniu wielkopolskim, poległ w bitwie o Szubin w styczniu 1919 roku.

Teofil Włoch – urodzony w 1896 roku w Sierakowie. Walczył w powstaniu jako ochotnik w 5 kompanii Tajnej Organizacji Wojskowej Pomorze. Tajny kurier bojowy Rady Ludowej w Starogardzie Gdańskim, przewoził raporty i przerzucał przez linie frontu pod Toruniem ochotników do powstania z Pomorza. Aresztowany w czasie akcji przez niemiecki Grenzschutz. W okresie międzywojennym pracował jako leśniczy.

Franciszek Wróblewski – urodzony w 1895 roku w Woźniczках pod Nowym Tomyślem. Walczył w powstaniu jako ochotnik w kompanii opalenickiej pod Zbąszyniem i Nowym Dworem. W okresie międzywojennym pracował jako leśniczy.

LEŚNICY-POWSTAŃCY – UCZESTNICY WALK Z NIEMIECKIMI POCIĄGAMI PANCERNYMI

Niemcy, walcząc z powstańcami wielkopolskimi, dysponowali nowoczesnym sprzętem bojowym – licznymi karabinami maszynowymi, artylerią, miotaczami min, lotnictwem, samochodami pancernymi. Najgroźniejsze były pociągi pancerne, wyposażone w ciężką broń maszynową i szybkostrzelne działa, opancerzone.

Początkowo powstańcy byli bezsilni wobec tej broni. Odwaga, brawura, poświęcenie, zwykłe karabiny i granaty ręczne powstańców nie były skutecznym orężem w walce z tą bronią. A jednak powstańcy wielokrotnie powstrzymywali niemieckie pociągi pancerne, najpierw rozkręcając tory, później skutecznie atakując je ogniem artylerii powstańczej. Gdy do akcji weszli polscy saperzy, kilka pociągów udało się rozbić lub zdobyć. Najbardziej znane jest zdobycie niemieckiego pociągu pancernego w Rynarzewie 17 lutego 1919 roku, który przez szereg dni z rzędu ostrzeliwał pozycje powstańcze. Po kolejnej akcji saperów z Poznania i po brawurowym ataku oddziału gnieźnieńskiego por. M. Wachtela pociąg ten został zdobyty.

W zwycięskiej potyczce z niemieckim pociągiem pancernym pod Lipnem na północ od Leszna na froncie południowym wziął także udział **Hubert Adamczewski** (1898–1965). W latach 1915–1917 praktykant leśny w pruskim leśnictwie w Bolewicach, następnie podleśniczy w lasach koło Śmigła. W styczniu 1919 roku wstąpił jako ochotnik do drużyny powstańczej w Śmiglu. W dniu 23 stycznia 1919 roku brał udział w walce pod Nowym Lipnem z niemieckim pociągiem pancernym. W pierwszej fazie potyczki siły nieprzyjacielskie zdobyły dworzec kolejowy i wyparły z niego powstańców. Przybyła z odsieczą kompania kiełczewska i pluton śmigieński pod

dowództwem sierżanta Wojciechowskiego, a w nim Hubert Adamczewski. W ogniu polskich ciężkich karabinów maszynowych niemieckie natarcie załamało się, a powstańcy w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem zdobyli trzy wagony pociągu pancernego. Po powstaniu H. Adamczewski od 1920 roku pracował w Nadleśnictwie Sieraków, a od 1922 do 1939 roku w leśnictwie Papiernia w Nadleśnictwie Międzychód. Po drugiej wojnie światowej był leśniczym w leśnictwie Łagów¹¹.

Ciekawe przeżycia opisał w wydanym w 1970 roku zbiorze wspomnień powstańców wielkopolskich **Stanisław Zapłacki**, podleśniczy, który pełnił służbę w lasach księcia Adama Czartoryskiego w Pałędziu w leśnictwie Konarzewo. Oprócz pilnowania rewiru, nadzoru nad wycinką i zapobieganiu kradzieżom drewna podprowadzał i obsługiwał na polowaniach arystokratycznych gości księcia. 28 grudnia 1918 roku na wieść z pobliskiego Poznania w Dopiewie została w trybie ekspresowym utworzona ochotnicza grupa bojowa pod dowództwem porucznika Kopy, który wkrótce zasłynął m.in. udziałem w zdobyciu po dwudniowych zaciętych walkach ulicznych silnie zniemczonego Wolsztyna i walkami o Zbąszyń oraz udanym dowodzeniem i zdobyciem stacji lotniczej na Ławicy. Zapłacki brał udział w walkach ulicznych o opanowanie Wolsztyna, gdzie wraz z druhami z oddziału zdobywał dom za domem, a później jako snajper na strychu jednego z budynków ostrzeliwał przez wiele godzin ulice miasta, kładąc wielu przeciwników. Po wyparciu powstańczych oddziałów z miasta przez Niemców znalazł się w głębi pozycji nieprzyjacielskich, skąd po wielu niesamowitych perypetiach udało mu się dotrzeć późną nocą do swoich i następnego dnia zdążył wziąć udział w skutecznym tym razem opanowaniu miasta. Następnie brał udział w brawurowej akcji unieruchomienia niemieckiego pociągu pancernego pod Zbąszyniem, który był prawdziwym postrachem i paraliżował kolejne polskie natarcia. Zapłacki został na ochotnika przydzielony do plutonu saperów pod komendą kaprała Hałasa. Pod przygniatającym ogniem niemieckich karabinów maszynowych, czołgając się nocą po zaśnieżonym polu, zaminowali i wysadzili tory kolejowe, unieruchamiając nieprzyjacielski pociąg pancerny, który dzięki temu został rozbity przez powstańczą artylerię i wyeliminowany z walki. Saperzy zaś przez wiele godzin jeszcze musieli przeleżeć na mrozie, trzymani w szachu przez niemieckie karabiny maszynowe. Za ten czyn kapitan Kopa wyróżnił pochwałą kaprała Hałasa i jego saperów, w tym Zapłackiego, przed frontem całej kompanii¹².

11 Na podstawie informacji otrzymanych od Piotra S. Adamczewskiego.

12 Na podstawie wspomnień Stanisława Zapłackiego z 1968 roku.

LEŚNICY-POWSTAŃCY W NIEMIECKIM OBOZIE JENIECKIM W ALTDAMM POD SZCZECINEM I ICH BRAWUROWA UCIECZKA¹³

Wziętych do niewoli powstańców wielkopolskich Niemcy umieszczali w obozach jenieckich lub w więzieniach na terenie Rzeszy. Oprócz jeńców aresztowano setki osób cywilnych, Polaków z miast i miejscowości w strefie frontowej, posądzonych o sprzyjanie powstańcom. Internowanie polskich cywili miało charakter prewencyjny, bywało, że odbywało się w brutalny sposób: aresztowanych bito, poniewierano, więziono bez wyroków. Najgłośniejsze było aresztowanie wszystkich mężczyzn z Rynarzewa, gdzie uwięziono i wywieziono 128 osób, a po brutalnym pobiciu w Bydgoszczy i później w Chojnicach umieszczono ich w obozie dla internowanych w Altdamm (Szczecinie Dąbiu). Los internowanych opisał świadek tamtych wydarzeń ksiądz Mieczysław Buławski¹⁴ z Rynarzewa oraz Antoni Szuman¹⁵, inżynier mieszkający w Szczecinie, który wraz z innymi przedstawicielami szczecińskiej Polonii czynił wszystko, by ulżyć niedoli głodujących polskich więźniów i jeńców. Szuman i ksiądz Kowalek¹⁶ wraz z Polakami ze Szczecina interweniowali u władz wojskowych, obozowych i więziennych o złagodzenie rygoru dla uwięzionych, organizowali pomoc żywnościową, wysyłali korespondencję do ich rodzin i dostarczali książki,

- 13 Rozdział powstał dzięki pomocy Piotra S. Adamczewskiego, nauczyciela, regionalisty, autora wielu publikacji; na podstawie książki księdza Mieczysława Buławskiego *Miasteczko nad frontem. Wspomnienia z roku 1919* wyd. w 1929 r. w Poznaniu; Antoniego Szumana *Na usługach Powstania Wielkopolskiego 1919* wyd. w 1935 r. w Poznaniu i Piotra S. Adamczewskiego *Obóz jeniecki Altdamm – miejsce internowania polskich mieszkańców Rynarzewa w 1919 roku* w pracy pod red. Kamili Czechowskiej i Piotra Adamczewskiego wyd. w 2006 r. w Szubinie.
- 14 Ksiądz Mieczysław Buławski – proboszcz w parafii Rynarzewo, działacz polonijny, w okresie zaboru pruskiego odważnie bronił praw ludności polskiej, organizator powstania w Rynarzewie, więziony jako zakładnik, wytrwał w Rynarzewie w czasie najbardziej zaciętych walk, bronił ludność cywilną przed szykanami ze strony żołnierzy obu stron, był na pierwszej linii walk, wspierał powstańców i jako kapelan organizował pomoc rannym; interweniował w sprawie uwięzionych przez Niemców cywilnych mieszkańców Rynarzewa.
- 15 Antoni Szuman – polski inżynier, budowniczy, współwłaściciel firmy inżynierskiej budującej portowe konstrukcje żelbetowe, budowniczy portu w Szczecinie przed pierwszą wojną światową, jeden z przywódców Polonii szczecińskiej, jeden z nielicznych inteligentów wśród tamtejszej Polonii, członek magistratu szczecińskiego. Współtwórca polskiej rady ludowej w Szczecinie w czasie rewolucji niemieckiej na przełomie 1918 i 1919 roku. Skutecznie bronił uwięzionych w Altdammie (Szczecin Dąbie) i Gollnow (Goleniowie) setek polskich cywili z północnej Wielkopolski i jeńców powstańców, organizował zbiórki pieniężne, dokarmianie więźniów, opiekę sanitarną, organizował ucieczki i interweniował w sprawie ich uwolnienia.
- 16 Ksiądz Kowalek – polski ksiądz (Ślązak) w niemieckiej parafii katolickiej w Altdamm – inicjował pomoc dla polskiej ludności internowanej z terenów walk z powstańcami – według Bogdana Ławrynowicza *Czekając na Polskę w 1919 r.*, „Głos Szczeciński” 5–6. 01.1985.

organizowali zbiórki pieniężne wśród szczecińskiej Polonii oraz zorganizowali kilka uciezek uwięzionych. Działania te pozwoliły nagłośnić sprawę i polepszyć warunki internowanym oraz przyspieszyć ich uwolnienie. Szuman wspomina, że w obozie dla internowanych Polaków w Altdamm Niemcy uwięzili leśników spod Nakła:

Wkrótce znaleźli się w obozie wysiedleńców w Altdamm panowie nadleśniczy Breliński, budowniczy Niestrawski i leśniczy, którego nazwiska już nie pamiętam, z Potulic pod Nakłem. Tajemnicza ich historia była wówczas przedmiotem ogólnego, w prasie omawianego zainteresowania. Posądzonych o szpiegostwo na rzecz wojsk wielkopolskich, zamierzano zapewne rozstrzelać lub tylko odpowiednio nastraszyć. Wyprowadzono ich pod odpowiednią eskortą w góry nadnoteckie, w ostatniej chwili jakby zmieniono zamiar, odstawiono ich do obozu w Altdamm.

Szuman, odwiedzając uwięzionych, nawiązywał z nimi znajomość, w tym z wymienionymi leśnikami. Polecił ich opiece Kazimierza Mixa, Polaka w niemieckiej służbie wartowniczej oraz niemieckiemu feldweblowi, leśnikowi z zawodu, który do polskich kolegów po fachu zapałał sympatią. Dzięki temu Szumanowi udało się przechytryć czujność niemieckich strażników i umożliwić tej trójce, w tym dwóm leśnikom ucieczkę z obozu do centrum Szczecina, gdzie przechował ich w mieszkaniu. Zaopatrzył ich w cywilne ubrania i dokumenty. Czynił to z pomocą polskiego szczecinianina Czaplickiego. Niemieckie władze policyjne w Szczecinie były czujne. Przed domem Szumana patrolowali tajniacy. Mimo to przechytryli Niemców z pomocą szczecińskiego Polaka, Edmunda Maja, właściciela warsztatu automobilowego. Jego firma nie mogła bez specjalnych zezwoleń wysyłać monterów do strefy przyfrontowej pod Bydgoszczą, lecz Maj je załatwił. Mimo podejrzliwości Niemców panowie Niestrawski i nadleśniczy Breliński ze swoim leśniczym pojechali jako monterzy, których Maj wysłał ze zleceniem naprawy pancernych aut *Grenzschutzu* do Mroczy. Tam w lasach w pobliżu linii frontu wypuścił uciekinierów, którzy szczęśliwie dotarli do swoich.

PODSUMOWANIE

Uczestnikami powstania wielkopolskiego byli także leśnicy, drzewiarze, robotnicy leśni. Polityka kadrowa rządu pruskiego, u której podstaw leżało wynarodowienie i marginalizowanie społeczeństwa polskiego, przez wiele lat blokowała Polakom dostęp do stanowisk urzędniczych w lasach monarszych i państwowych.

Nie spotkałem w dość licznych opracowaniach dotyczących powstania wielkopolskiego żadnej publikacji poświęconej leśnikom. Nieznana jest liczba powstańców wielkopolskich wywodzących się ze środowiska pracowników leśnych i przemysłu drzewnego. Niemniej wiele przykładów potwierdza ich udział w powstaniu. Nie stanowili odrębnej grupy, lecz walczyli w wielu oddziałach. Mam nadzieję, że artykuł ten zachęci innych do dalszych poszukiwań i odkryje zapomniane dotąd dzieje dzielnych wojaków, wywodzących się z zacnego grona leśników i drzewiarzy.

LITERATURA

- ADAMCZEWSKI P., 2006. *Obóz jeniecki Altdamm – miejsce internowania polskich mieszkańców Rynarzewa w 1919 r.* Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna, s. 50–68.
- ADAMCZEWSKI P., 2008. *Biogram Huberta Adamczewskiego. Powstańcy Wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919*, s. 9–10.
- BRODA J. i in., 1965. *Dzieje lasów, leśnictwa, drzewnictwa w Polsce.* PWRiL, Warszawa, s. 214–252, 290–303, 736–757.
- BULAWSKI M., 1929. *Miasteczko nad frontem.* Drukarnia św. Wojciecha, Poznań, s. 1–146.
- CHAŁUPKA W., MODRZYŃSKI J., 2012. *Polscy studenci w Królewskiej Saskiej Akademii Leśnej w Tharandcie w latach 1816–1919.* „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 11, s. 17–50.
- CZECHOWSKA K., 2006. *Powstańcy i pamięć o Powstaniu Wielkopolskim w Szubinie.* Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie, s. 118–144.
- GOMOLEC L., 1961. *We Wrześni przed sześćdziesięciu laty 1901–1961.* Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 1–66.
- JANISZEWSKI W. L., 2008. *Znani i nieznani. Margoniński Słownik Biograficzny.* Poligrafia Roman Skrok, Luboń k. Poznania, s. 1–130.
- JAJOR J., 2008. *Jarocińscy powstańcy wielkopolscy 1918–1919.* Edytor, Kalisz, s. 23, 26, 27, 97.
- MAROSZ J., 2004. *Kcynia w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Relacje Powstańców.* Urząd Miejski Kcynia, s. 1–48.
- NOWAK K., 2004. *Powstańcy w granatowych mundurach – wielkopolscy marynarze.* „Powstaniec Wielkopolski 1918–1919”, s. 3–5.
- OLSZEWSKI W., JASTRZĄB Ł., 2009. *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27.12.1918 r. do 18.03.1920 r.* Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, s. 1–400.
- PURCZYŃSKI W., 2008. *Spółceństwo Ziemi Wągrowieckiej w dobie powstania Wielkopolskiego w walce o granice wschodnią Rzeczypospolitej w latach 1918–1920.* Muzeum Regionalne w Wągrowcu, s. 1–327.
- SZUMAN A., 1935. *W Szczecinie w 1919 r. Na usługach Powstania Wielkopolskiego.* Poznań, s. 47–96.
- TOKARSKI L., ZIOŁEK J., 1970. *Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich.* Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 1–532.
- TOMASZEWSKI J., 1930. *Walki o Noteć (Żnin – Łabiszyn – Szubin – Rynarzew) Rok 1918/1919.* Drukarnia Katolicka SP AKC, Poznań, s. 1–58.
- WIEWIÓROWSKI H., 1980. *Życiorys i krótki opis drogi życiowej mojego Ojca Władysława,* mazurek, s. 1.
- ZAPŁACKI S., 1970. *Moje przeżycia powstańcze.* Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 507–530.
- ZAWADZKI W., 2006. *Powstańcy Wielkopolscy w obronie Pomorza w 1920 r.* Wydawnictwo Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie, s. 74–117.
- ZIÓŁKOWSKI J., 1890. *Podręcznik statystyczno-adresowy większej własności polskiej w W. Księstwie Poznańskim i w Prusach zachodnich,* s. 1–81.
- ŻABKO-POTOPOWICZ A., 1965. *Leśnictwo i drzewnictwo od połowy XIX wieku do I wojny światowej. Charakterystyka lasów, lesistość, stosunki własnościowe, organizacja administracji leśnej,* s. 214–233.
- Album pamiątkowy Powstańców Ziem Zachodnich R.P.* nr 1, 3, 5. Rok 1938.

LEŚNICY, ROBOTNICY LEŚNI I DRZEWIARZE W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM

Streszczenie

Uczestnikami powstania wielkopolskiego byli także leśnicy, drzewiarze i robotnicy leśni. Polityka kadrowa rządu pruskiego, u której podstaw leżało wynarodowienie i marginalizowanie społeczeństwa polskiego, przez wiele lat blokowała Polakom dostęp do stanowisk urzędniczych w lasach państwowych. Z tego względu niewielu Polakom udało się znaleźć zatrudnienie w administracji leśnej. To małe grono, które pokonało przeszkody, pracowało w prywatnych polskich majątkach, obejmujących również dobra leśne. Z nich wywodziła się grupa powstańców. W walkach wzięli również udział właściciele tartaków i robotnicy leśni. W opracowaniu wymienię również młodych żołnierzy, którzy po demobilizacji z wojska podjęli pracę jako leśnicy, nauczyciele szkół leśnych, drzewiarze, drwale. Nie był to znaczący udział, lecz znalazło się kilku wybitnych twórców oddziałów powstańczych, znanych dowódców, powstańców walczących o oswobodzenie Wielkopolski i Kujaw spod niemieckiego panowania. Wielu z nich wyruszyło na front wschodni i broniło wschodnich rubieży odradzającej się Polski przed ofensywą wojsk bolszewickich lub brało udział w powstaniach śląskich. Ci, którzy przeżyli, po powrocie do cywila pracowali w lasach lub tartakach. Nie spotkałem w opracowaniach dotyczących powstania wielkopolskiego żadnej publikacji poświęconej leśnikom. Niemniej wiele przykładów potwierdza ich udział w powstaniu.

Słowa kluczowe: historia leśnictwa, powstanie wielkopolskie 1918–1919, leśnicy, drzewiarze

FORESTERS, WOODCUTTERS AND PEOPLE ASSOCIATED WITH TIMBER INDUSTRY IN THE WIELKOPOLSKA UPRISING

Summary

The participants of Wielkopolska Uprising were also foresters, people associated with timber industry and forest workers. Personnel policy of the Prussian government, based on denationalization and marginalization of Polish society for many years blocked the Poles access to official posts in the state forests. For this reason, only few Poles managed to find employment in the forest administration. This small group that beat obstacles worked in private Polish estates which included the forest areas. Some of them became an insurgents. The fighting was also attended by the owners of the sawmills and forest workers. The study also mentioned the young soldiers who, after the demobilization of the army took a job as foresters, forest school teachers, people associated with timber industry, woodcutters. It was not a significant participation, but there were several prominent originators of insurgent units, known commanders, insurgents fighting for the liberation of Wielkopolska and Kujawy from German rule. Many of them set off to the Eastern Front and defended the eastern border of Poland against the Bolshevik offensive or participated in the Silesian uprisings. Those who survived after the return to civilian worked in the forests

or sawmills. I have not seen in studies of the Wielkopolska Uprising any publication devoted to foresters. However, many examples reported in the paper confirmed their participation in the uprising.

Keywords: history of forestry, Wielkopolska Uprising 1918–1919, foresters



Ryc. 1. Tymczasowa legitymacja bosmana Franciszka Musiała dotycząca prawa noszenia odznaki Orderu „VIRTUTI MILITARI” V stopnia (ze zbiorów prywatnych Tadeusza Musiała)
 Fig. 1. Temporary ID card relating to the right of wearing the badge “VIRTUTI MILITARI” V degree belonged to boatswain Franciszek Musiał (from the private archive of Tadeusz Musiał)



Ryc. 2. Franciszek Musiał podczas służby w Kriegsmarine (Niemieckiej Marynarce Wojennej) w 1918 r. (ze zbiorów prywatnych Tadeusza Musiała)
 Fig. 2. Franciszek Musiał during the military service in Kriegsmarine in 1918 (from private archive of Tadeusz Musiał)



Ryc. 3. Obóz w Altdamm pod Szczecinem dla internowanej ludności cywilnej z terenów przyfrontowych pomiędzy powstańcami wielkopolskimi a wojskami niemieckimi i jeńców powstańców wielkopolskich z terenu północnej Wielkopolski, luty – marzec 1919 r. Z obozu tego brawurowej ucieczki dokonali uwięzieni polscy leśnicy (ze zbiorów Piotra Adamczewskiego)
 Fig. 3. The internment camp in Altdamm near Szczecin for civilians from frontline areas between the insurgents of Wielkopolska Uprising and German units and prisoners of insurgents from northern Wielkopolska, February – March, 1919. Imprisoned Polish foresters made a daring escape from this camp (from the private archive of Piotr Adamczewski)



Ryc. 4. Oddział polskich marynarzy z flotyli pińskiej podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. z dowódcą bosmanem Franciszkiem Musiałem (w środku) – pamiątka po zwycięskiej walce 2 października 1920 r. (ze zbiorów prywatnych Tadeusza Musiała)
 Fig. 4. Polish unit of Pinsk flotilla sailors during the Polish-Soviet War in 1920 with the commander boatswain Franciszek Musiał (in the middle) – a reminder of the victorious battle on 2nd October 1920 (from the private archive of Tadeusz Musiał)

Ryc. 5. Nadleśniczy Stanisław Borczyński, koniec lat trzydziestych XX w. (ze zbiorów prywatnych Macieja Borczyńskiego)

Fig. 5. The forest district manager Stanisław Borczyński, the thirties of XX (from the private archive of Maciej Borczyński)



Ryc. 6. Stanisław Borczyński w mundurze powstańca wielkopolskiego podczas służby w jednostce wojsk powstańczych wiosną 1919 r. (ze zbiorów prywatnych Macieja Borczyńskiego)

Fig. 6. Stanisław Borczyński in the insurgent's uniform during the military service in insurgents' unit in spring 1919 (from the private archive of Maciej Borczyński)





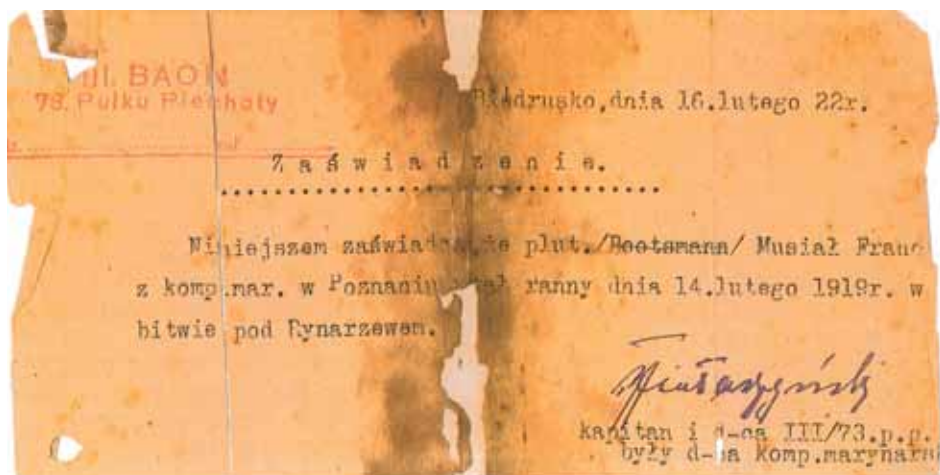
Ryc. 7. Leśniczy Stanisław Lasik w mundurze służbowym (zdjęcie ze zbiorów Piotra Adamczewskiego)

Fig. 7. Stanisław Lasik in the forester's uniform (from the private archive of Piotr Adamczewski)



Ryc. 8. Władysław Wiewiórowski, nadleśniczy w prywatnych lasach w dobrach hr. Kościelskiego w Miłosławiu, porucznik wojsk powstańczych w powstaniu wielkopolskim, dowódca batalionu powstańczego z powiatu wrzesińskiego (ze zbiorów Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie)

Fig. 8. Władysław Wiewiórowski, the manager in the private forest in Miłosław owned by count Kościelski, the lieutenant of insurgent forces in the Wielkopolska Uprising, the battalion commander of the insurgent from Września administrative district (from the collection of Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna w Szubinie)



Ryc. 9. Zaświadczenie o zranieniu plut. Franciszka Musiała w bitwie pod Rynarzewem 14 lutego 1919 r. w powstaniu wielkopolskim (ze zbiorów Tadeusza Musiała)

Fig. 9. Franciszek Musiał's certificate concerning wounding in the Rynarzów Battle on 14 February 1919 in the Wielkopolska Uprising (from private archive of Tadeusz Musiał)

